MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 4 MAJA 1943 r. /Poranny/.

Część druga.

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 2.V. godz.07.00.
Dziennik madrycki Informaciones stwierdza, że całej Europie grozi przekształcenie na wielki las katyński w razie zwycięstwa plutokracyj żydowsko-bolszowickich.

Godz.12.30.
Barcelońska La Vanguardia stwierdza, że Katyń świadczy do czego zdolni są bolszowicy.

Godz.14.30.
Szef urzędu informacji wojennej Stanów przypuszcza, że bolszewicy chcą, po zerwaniu stosunków z uchodźcami w Londynie, utworzyć rząd polski w Moskwie. Jest rzeczą znamienną, że nie powiedział on społeczeństwu Stanów, że taka przybudówka sowiecka oznaczałaby tylko, że garść czerwonych bolszowików otrzymała markę "rząd polski".

CALAIS, po angielsku, 2.V. godz.21.30.
P.Elmer Davis z urzędu informacji wojennej Stanów oświadczył, że jeżeli Stalin chce wszcząć rokowania z Polakami, to pewnym jest, że ta jego polityka zmierza do podkopania Sikorskiego. Następnie wspomniał on o uporczywych pogłoskach, że Sowiety chcą utworzyć w Moskwie rząd polski. O tem można powiedzieć, że z punktu widzenia Niemiec jest rzeczą obojętną ile będzie sztucznych rządów polskich i gdzie będą one się mieścić było znajdowały się poza obrębem terytorium, którem chcą rządzić. Z drugiej strony gdyby bolszowicy uczynili taki krok nie byłoby to żadnym istotnym odchyleniem od ich stałej polityki dążenia do rozszerzania dyktatury żydowsko-komunistycznej. Gdyby bolszewicy utworzyli w Moskwie marionetkowy rząd polski to świadczyłoby iż nie widzą powodów ukrywania swych planów. Od ćwierćwiecza Komintern starał się obalać rządy różnych państw i zastępować je komunistami otrzymującymi rozkazy z Moskwy. Właśnie widząc niebezpieczeństwo Fuehrer wydobył w czerwcu 1941 miecz przeciw temu potężnemu wrogowi cywilizacji.

ALLOUIS, po niemiecku, 1.V. godz.07.00.
Żydzi północnej Ameryki solidaryzują się ze swemi współwyznawcami w Sowietach. Wielka gazeta żydowska, New-York Times wypowiada się po opisie odkryć katyńskich : najlepszą odpowiedzią, jaką możemy dać nato Sowietom będą podwyższone dostawy sprzętu wojennego. Raz jeszcze międzynarodowe żydostwo w swem podnieceniu zrzuciło swą maskę.

Godz.14.30.
Urzędowa agencja informacyjna polskiej organizacji emigrantów w Londynie stwierdza, że uważa swój wniosek do C.K. w sprawie dochodzeń w aferze katyńskiej za "upadły". W ten sposób emigranci polscy poddali się naciskowi żydostwa.

Godz.17.00.
New Statesman daje Polakom szyderczą radę, aby żyli ze Związkiem sowieckim w przyjaźni. Czego się Polacy spodziewać mogą po takiej przyjaźni, to pokazało się w Katynie.
"Fritt Folk" Oslo. Szef sztabu norweskiej organizacji narodowo-socjalistycznej, która wysłała na front wschodni licznych oficerów pisze : "Na własne oczy oglądałem grób masowy podobny do grobu w Katynie, kiedy przyjechałem do Lwowa w lecie 1941. W słynnym więzieniu na Brygitkach OGPU zlikwidowało setki mężczyzn i kobiet w sposób bestialski. Bolszewicy okrutnie zamęczali na śmierć mieszkańców, których informatorzy żydowscy denuncjowali. Na dziedzińcu więziennym znaleziono grób masowy, zawierający kilkaset ciał."

Godz.20.00.
"Stockholms Tidningen" : W Waszyngtonie uważa się, że roszczenia terytorialne bolszewików wobec Polski są zupełnie usprawiedliwione. - Oczywiście Waszyngton usprawiedliwiłby w sposób podobnie bezwzględny zajęcie całej Europy przez bolszewików.

Godz.22.00.
Gazeta "Stockholms Tidningen publikuje artykuł p.t."Smutne widoki dla państw ościennych." i omawia konflikt Moskwy z emigrantami polskimi, wyrażając zdanie, że konflikt ten dotyczy nietylko grobów masowych w Katynie, lecz skomplikowanego stosunku ZSSR do jego sąsiadów.
Pewna gazeta w Szanghaju pisze : masakra na polskich oficerach ujawniła nietylko okrucieństwo, ale również i kłamstwa Anglików i Amerykanów. Ażeby uniknąć chmurzenia się Kremlu, Anglia wyrzuciła za burtę wszystkie swe obietnice dot. Karty Atlantyckiej, pozostawiając emigrantów polskich na łasce losu.

CALAIS, po angielsku, 30:IV: godz.24.00.
Prasa sowiecka prowadzi obecnie zaciekłą kampanię przeciw polskiej grupie Sikorskiego w Londynie, nazywając ją grupą agentów niemieckich. Trudno byłoby sobie wyobrazić śmieszniejszą nazwę dla tych polskich przedstawicieli reakcji, którzy nigdy nie przepuszczali okazji aby zademonstrować w ramach swych skromnych możliwości swą nienawiść dla Niemiec. Sama myśl o tem, ażeby grupa tych Polaków mogła pracować dla Niemiec, jest taką niedorzecznością, że pochodzić ona może jedynie od Żydów, przekonanych, że niema tak głupiej dyktatoryjki w którą by aryjczycy nie wierzyli.

BREMEN, po angielsku, 1.V. godz.14.30.
"Folkets Dagbladet" powtarza wiadomość o przemówieniu radiowym biskupa Gawliny.

CALAIS, po angielsku, 1.V. godz.21.30.
Cofnięcie wniosku w M.C.K. przez gen.Sikorskiego jest dowodem, że Anglikom udało się podmówić Polaków, prawdopodobnie pod presją. Należy pamiętać, że chodzi tu o chęć zatuszowania okropnego morderstwa, którego dokonali komisarze żydowsko-sowieccy. Wobec presji Żydów, Sikorski zmuszony był ustąpić i odgrywa rolę urojonego premiera, który uważa, że niegrzecznie byłoby dowiadywać się o losie 12.000 polskich oficerów. Bezwątpienia powiedziano mu, że musi powściągnąć swą ciekawość w tej sprawie, jak również natręctwo w sprawie losu 1 1/2 miliona Polaków deportowanych do Azji. Często wskazywano już na to, że t.zw. rząd polski w Londynie niezdolny jest reprezentować interesów Polski, ale jego krok obecny jest lepszym tej tezy dowodem niż wszystko co było dotychczas znane. Najciekawszą sprawą jest oczywiście, dlaczego rząd brytyjski tak nad tem pracuje, aby dochodzenie M.C.K. nie doszło do skutku. Jest na to tylko jedno wytłomaczenie .

Churchill przekonany jest, że wynikiem dochodzeń byłoby potwierdzenie pod każdym względem oskarżeń niemieckich, ale każdy polityk podlegający wpływom żydowskim musi uważać wynik tego rodzaju za niepożądany.

WROCŁAW, po angielsku, 1.V. godz.22.30.
Rząd polski wycofał swój wniosek o dochodzenie przez M.C.K. Gdyby rząd brytyjski wywarł jedynie cząstkę tej presji, która doprowadziła t.zw. rząd polski do jego decyzji, ale gdyby skierował tę presję przeciw polskim militarystom, już w sierpniu 1939, zaoszczędzona byłaby Europie tragedia tej wojny. Ale to nie leżało w interesie żydowstwa, które pragnęło wojny, natomiast manewry dzisiejsze odpowiadają ich tendencjom. Oczywiście nie wszystkie manewry Żydów w Moskwie i w Londynie będą w stanie pokryć milczeniem ohydną zbrodnię w Katynie. Motywem tego milczenia jest naturalnie poczucie winy.

NBBS, /Oś/, po angielsku, 1.V. godz.21.30.
Obserwatorzy polityczni w Londynie podkreślają trudności w zestawieniu polskiego rządu, który byłby dogodny Sowietom. Wskazują oni nato, że nawet gdybyśmy mogli się pozbyć gen.Sikorskiego i jego towarzyszy, nie znaleźli byśmy prawdopodobnie żadnych polskich działaczy, którzyby zechcieli objąć stanowiska tamtych. Choć niektórzy polscy emigranci zgodziliby się na pójście na rękę roszczeniom sowieckim nikt z nich nie dałby się przekonać, że trzeba oddać Rosjanom więcej niż połowę przedwojennego terytorium polskiego. Gen.Sikorski popierany jest przez silną większość swych współwygnańców oraz Armii Polskiej.
Wiadomości z Moskwy świadczą o tem, że Rosjanie nie mają zamiaru prowadzić negocjacji na temat granic. Przeważa opinia, że jedynie Sowiety są powołane do rozwiązania tych problemów i nie życzą sobie mieszania się aliantów w te sprawy. Postawa sowiecka wobec Polaków pozostających w Rosji jest, aby ich pozostawić w spokoju, nie troszczyć się o nich, ponieważ są oni bardzo szczęśliwi.
Ameryka próbuje przekonać Rosjan, aby zmienili swe nastawienie wobec Polaków na bardziej ugodowe. Ambasador polski w Waszyngtonie przyjęty został przez Cornel Hulla, który mu przyrzekł że St. Zjednoczone zrobią wszystko co będą mogły, ażeby pomóc Polakom. Srodkiem presji na Sowiety będzie prawdopodobnie sprawa Finlandzka. Amerykanie mogą teraz powiedzieć Stalinowi : "Jeżeli chcecie abyśmy zerwali z Finami, musicie ustosunkować się bardziej rozumnie wobec Polski."
Żołnierze polscy w Anglii otrzymali poradę od swoich dowódzców, aby nosić ubrania cywilne na urlopach. W ten sposób ma się nadzieję zapobiec dalszym napadom na żołnierzy pols kich. W Glasgowie gdzie ataki te były najcięższe i pochodziły prawdopodobnie od komunistów, żołnierze polscy otrzymali radę, ażeby nie ukazywać się na ulicy pojedyńczo.
P.Maiski prosił o wprowadzenie ostrzejszej cenzury polskich gazet i czasopism. Wyraził on swe oburzenie, że rząd brytyjski zachowuje się obojętnie wobec bojowej podstawy prasy polskiej przeciko Sowietom.
Na Srodkowym Wschodzie udało się przywrócić porządek wśród wojsk polskich. Jest to zasługą szefa polskiego sztabu, który przeprowadził objazd inspekcyjny, zapewniając swych żołnierzy, że wszystko będzie zrobione, aby opiekować się nadal rodzinami i przyjaciółmi żołnierzy w ZSSR.
Członkowie parlamentu, którzy żądają debaty na temat kryzysu polskiego będą prawdopodobnie rozczarowani ponieważ oświadczenie Churchilla w tej sprawie utrzymane będzie najprawdopodobniej w formie bardzo powściągliwej.

Po wycofaniu wniosku do M.C.K. przypuszczaćby można było, że kryzys smoleński został zażegnany. Ale wniosek taki byłby zupełnie nieścisły. Sprawa M.C.K. była wprawdzie bezpośrednim powodem kryzysu, lecz przyczyny kryzysu leżały daleko głębiej. Oddawna już postawa polskich emigrantów nie znajdowała w Moskwie poparcia. Rosja wysuwała coraz to nowe roszczenia wobec emigrantów polskich, a ci uważali, że roszczenia te nie dają się pogodzić z terytorialną suwerennością Polski w zrozumieniu roku 1939. - Wiemy, że w owym czasie daliśmy Polsce gwarancję i że jednym z naszych wyraźnie ujawnionych celów było utrzymanie Gdańska w sferze wpływów polskich. Nie przeczono wprawdzie, że większość Gdańszczan stanowili Niemcy, ale twierdzono, że Polska nie może się obyć bez portu gdańskiego. Kiedy Rosjanie zatakowali Polskę i zaanektowali wielką część jej ziem, okrzyczano ich u nas jako imperialistów nie mniejszych od Niemców. Jeżeli się dziś u nas mówi, że niewolno nam narażać na niebezpieczeństwo naszego sojuszu z Rosją, musimy zdać sobie jednak z tego sprawę, że Polska bez swej wschodniej połowy nie mogłaby funkcjonować jako państwo niepodległe. Jeżeli Gdańsk był koniecznym warunkiem dla egzystencji Polski, ileż więcej jest nim terytorium, zabrane przez Rosjan w 1939 r. - Musimy także pamiętać o sprawach prestiżowych : gdybyśmy nie dotrzymali naszych zobowiązań wobec Polaków, żaden mniejszy naród Europy nie uwierzyłby nigdy naszym słowom. Małe narody i tak już pytają się z niepokojem, czy Polska wschodnia to wszystko, czego chcą Rosjanie.

Dnia 2.V. godz.17.30.

Koła dyplomatyczne Londynu skłaniają się coraz bardziej do pesymistycznego zapatrywania na kwestię złagodzenia zatargu rosyjsko-polskiego. Dyplomaci nasi w Moskwie również są nastawieni pesymistycznie. Rosjanie nie wykazują żadnych tendencji do zmiany swej postawy na skutek tych koncesji, na które gen.Sikorski gotów jest zgodzić.

Demonstracje antyrosyjskie wojsk polskich w Palestynie były przyczyną noty, przesłanej przez konsulat gen. sowiecki na ręce wysokiego komisarza brytyjskiego w Jerozolimie. W konsulacie rozbito kilka okien, jak również zaatakowano kilku obywateli sowieckich. Wysoki komisarz brytyjski dał wyraz swemu żalowi.

Mimo nacisku Rosjan, rząd perski nie zgodził się na zerwanie dyplomatycznych stosunków z Polską. Perski minister spraw zagranicznych oświadczył, że żałuje kryzysu rosyjsko-polskiego dodając, że polityka persko-polska nie zostanie zmieniona. Twierdzi się, że St. Zjednoczone obiecały Persji swe poparcie w tej sprawie.

WORKERS CHALLENGE, po angielsku, 2.V. godz.20.10.

Dłuższa pogadanka na temat : Polska - a drugi front, o tezie: drugi front zostaje wciąż odkładany pod różnymi pretekstami, wszystko poto, aby Sowiety wykrwawiło do ostatka, co leżałoby w interesie Polski.

PARYŻ, po francusku, 30.IV. godz.19.30.

Wypadki bieżącego tygodnia zwracają nasze myśli do początków obecnego konfliktu. Widzimy obecnie jak było dla nas konieczne przystępować do wojny dla Gdańska, podpalać świat cały zarzewiem wojny dla polskiego korytarza. /Następuje rozumowanie, powtarzające się w audycjach niemieckich, na temat gwarancji roku 1939, obecnie przez W.Brytanię niedotrzymanej./

Godz.22.00

Fakt wycofania wniosku do M.C.K. przez marionetkowy rząd polski jest nowym dowodem zmowy między Anglo-Sasami a bolszewikami. Anglo-Sasi potrzebują bolszewików dla prowadzenia wojny i postawieni wobec wyboru między zbrodniarzem sowieckim a polską ofiarą, decydują się na korzyść zbrodniarza. Gen.Sikorski zmuszony został do tej decyzji, ponieważ znajduje się pod wpływem Anglo-Sasów.

Godz.14.00.
Neue Zuercher Zeitung : w Londynie panuje obecnie przekonanie, że Sowiety użyją incydentu polskiego jako pretekstu do wypowiedzenia wszystkich swoich żądań. Będzie to ciężką nauczką dla innych rządów emigrantów, choć próbowały one dotąd unikać wszelkich tarć z Sowietami jak n.p. rząd Jugosławii.

Godz.13.00 dnia 2.V.
Gazette de Lauzanne : "Każdy korespondent wybierał w Katyniu jakieś zwłoki na chybił trafił. Kładziono je wówczas na stole i poddawano badaniu, w ten sposób pewien młody polski dziennikarz miał nieszczęście rozpoznanć swego własnego szwagra.

LAHTI, po fińsku, 2.V. godz.12.30.
Cytując londyńską gazetę"Observer" rozgłośnia powołuje się na opinię brytyjską, która uważa że najlepiej dla Polski byłoby zgodzić się na wszystkie roszczenia Rosji.

ALPEN, po hiszpańsku, 1.V. godz.23.30.
Żaden naród Europy nie jest w stanie pozostać poza nawiasem konfliktu. Zabójstwo na 12.000 polskich oficerów w Katyniu i jego wyniki, które ujawniły rozdźwięk między aliantami, dowodzą, że alianci nie są w stanie oprzeć się bolszewizmowi i obronić od niego Europę. Pewna gazeta w Ameryce nagle stwierdza, że konflikt pomiędzy Moskwą a widmowym rządem polskim jest dopiero drobnym preludium do wielu skomplikowanych spraw związanych z odbudową Europy.

ZEESEN, po portugalsku, 30.IV. godz.22.15.
Neue Zuercher Zeitung donosi z Waszyngtonu, że najlepszą drogą do rozwiązania konfliktu byłoby uznanie t.zw. Polskiego Komitetu Patriotycznego w Moskwie w miejsce emigrantów polskich Sikorskiego. Śliczna propozycja prawda ? Dawniej się mawiało, że Anglicy chcieli bronić państwa polskiego, a obecnie Londyn wraz z Waszyngtonem chcą uznać garstkę bolszewików przebywających w Moskwie od 1939 r., którą Stalin szumnie nazywa Komitetem Patriotów. Przywódcą tej grupy jest Wanda Wasilewska, ur. w Polsce a żyjąca z Ukraińcem Kornejczukiem, którego niedawno Stalin zamianował wicekomisarzem spraw zagranicznych, gdy ten napisał bardzo agresywny artykuł w Prawdzie przeciwko emigrantom londyńskim. Niedawno w Izwiestiach ukazał się inny artykuł, stwierdzający, że polityka zaborcza bolszewików wobec dawnych polskich ziem jest zupełnie usprawiedliwiona : "Ponieważ ziemie te mogą być użyte jako baza do ataku na Europę". To otwarte postawienie sprawy dowodzi, że Anglicy popierają roszczenia terytorialne Sowietów. Słynny Żyd Lippman pisze w NYHT : St.Zjednoczone muszą zaprzestać tuczenia Polaków lub innych, którzy by mogli podnieść sprawę granic z Sowietami.
Bolszewicy użytkują konflikt, którzy sami wywołali po odkryciu katyńskim, aby doprowadzić do uznania wszystkich ich roszczeń przez W.Brytanię. Jest to po myśli międzynarodowego żydostwa, które liczy na zagwarantowanie sobie władzy nad światem za pośrednictwem katów moskiewskich.

Po hiszpańsku, 2.V. godz.18.00.
W cyklu "rozmówki w kawiarni" podana jest następująca rozmowa o Katyniu : - Anglia zdecydowała się przystąpić do wojny z racji Gdańska i Polski, ale dziś, wobec największej zbrodni, dokonanej na Polakach Anglia popiera Moskwę.

FREE INDIA/Oś/, po hindustańsku, 2.V. godz.17.00.
Aftonbladet mówi, że Sowietom nie podoba się anglo-saska polityka europejska, a odwrotnie koła urzędowe brytyjskie zrażone są postawą Sowietów w sprawie Polski.

N.Y.H.T. o stosunkach polsko-sowieckich, jako wstępie do poważniejszych rozgrywek w obozie aliantów.

Dnia 1.V. godz.17.00.
Prasa neutralna żywo omawia zerwanie stosunków między Sowietami a Polską. Niektóre gazety stwierdzają, że widać z postawy Sowietów w tej sprawie, iż twierdzenie aliantów, że walczą jakoby o wolność małych narodów Europy jest nędznym kłamstwem.

ZEESEN, po angielsku, 1.V. godz.15.45.
Interview przeprowadzone z 15-stu zagranicznemi robotnikami w Niemczech. /Charakterystyczne jest, że na liście narodowości brak Polaka/.

Po portugalsku, 1.V. godz.01.15.
Pogadanka Henrique Mickus p.t. "Polska - Rosja zrywa z Kartą Atlantyku."

Po hiszpańsku, 1.V. godz.01.15.
"Rozczarowani Polacy". Zerwanie stosunków między Sowietami a Sikorskim jest najbardziej interesującym epizodem tej wojny. W roku 1933 Hitler zawarł pakt z Piłsudskim, który był bardzo konstruktywny, ale natychmiast po śmierci Piłsudskiego w Polsce powrócono do polityki antyniemieckiej. Gwarancja brytyjska zadecydowała o biegu wypadków, Polska odmówiła oddania Gdańska oraz eksterytorialnej szosy przez korytarz mordując i prześladując Niemców w Polsce, co doprowadziło do wojny. Anglia i Francja wypowiedziały wojnę dla obrony integralności Polski, a ani Anglia ani Francja nie posłały Polsce nawet jednego samolotu, wobec czego w trzy tygodnie Polska została pokonana. /Następuje powtórzenie wywodów, często już przytaczanych o pozostawieniu Polski na pastwę Sowietów w chwili obecnej./

DONAU, po ukraińsku, 2.V. godz. 22.15.
Od roku 1939 Polska odbiera karę za karą, za grzechy, które ma na sumieniu od początku swych dziejów. W 1919 r. 7 milionów Ukraińców włączono do państwa polskiego, a Polacy zastosowali wobec nich tę samą politykę, którą stosowali carowie rosyjscy. Nie zrozumieli oni, że jeżeli potężna Rosja nie potrafiła wynagodowić Ukraińców w ciągu 300 lat, to napewno słaba Polska nie mogła na to liczyć. Polska polityka zagraniczna była równie głupia. Ignorowała ona bowiem zagrożenie ze strony rosyjskiego imperializmu i nie reagowała na liczne oferty przyjaźni z Niemcami. Największym głupstwem było zaufanie do Anglii w roku 1939. W nadziei na pomoc brytyjską Polska wszczęła terror przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce, podczas gdy prasa polska chełpiła się, że Polacy zajmą Berlin w ciągu kilku dni. Wszyscy wiemy co z tego wyszło. - Ale nawet i wtenczas Polacy nie chcieli się uczyć. Rząd emigrantów polskich zawarł sojusz z bolszewikami. Rząd ten był tak naiwny, że wierzył Stalinowi, a nie przypuszczał, że zwycięstwo Stalina skazałoby Polskę na ten sam los, który się stał udziałem Ukrainy. Ale Stalin nie zwlekał i pokazał swe prawdziwe oblicze. Rozpoczęły się kampanie prasowe, przeciw Polakom, artykuły Korniejczuka, a oficjalne noty Mołotowa pokazały Polakom, że ambicje Stalina sięgają aż do Kanału La Manche. Wreszcie po odkryciu ohydnej zbrodni na oficerach polskich, kiedy oczy rządu polskiego „przejrzały", stosunki dyplomatyczne zostały przez Rosję zerwane. Ale nawet i ta lekcja nie wywarła wrażenia. Mężowie stanu polscy wciąż jeszcze marzą o Polsce od morza do morza, Polsce, do której należałaby Ukraina. Ponieważ Stalin nie rezygnuje sam z Ukrainy, szakale biją się między sobą. Jednym i drugim możemy powiedzieć : "Ręce zdala od Ukrainy".

VICHY, po francusku, 1,V,godz. 21.45.
Spór polsko-sowiecki może przynieść wiele kłoptów w stosunkach między anglo-sasami a neutralnymi. Motywy, które kierowały Sowietami są obecnie przedmiotem badań kół dyplomatycznych Londynu i wyraża się tam przypuszczenie, że nota Mołotowa do ambasadora polskiego nie ujawniła wszystkich pretensji Sowietów. W Londynie twierdzi się, że jedną z głównych przyczyn akcji Moskwy była propozycja zrobiona ostatnio przez Sikorskiego, stworzenia konfederacji państw środkowo europejskich, obejmującej Polskę, Czechosłowację, Węgry, Jugosławję i Austrję. Bolszewicy . . . uważają ten plan za pierwszy krok w kierunku stworzenia bloku przeciw-sowieckiego, którego granice obejmowały również terytorja żądane przez bolszewików. Ta propozycja miała o wiele większy wpływ na rozwój stosunków rosyjsko-polskich niż spór o granicę oraz wniosek o zbadanie sprawy Katynia.

RZYM, po włosku, 1,V, godz. 22.45.
Według wiadomości z Waszyngtonu, Litwinow zatrzyma się prawdopodobnie w Londynie w swej drodze powrotnej z Moskwy, celem przedstawienia ścisłej współpracy między Kremlem a Rządem Polskim, zreorganizowanej stosownie do życzeń Stalina. Koła waszyngtońskie wyrażają przekonanie, że kryzys sowiecko-polski będzie miał bardzo poważne reperkusje na powojenne układy. Znany dziennikarz francuski, Pertinax, znajdujący się na emigracji i opłacany przez brytyjski Foreign Office, wyjawił przez radjo istnienie układu anglo-rosyjskiego, według którego rząd brytyjski odstąpił Rosji wschodnie terytorja Polski aż po linję Curzona zmodyfikowaną w ten sposób, że obejmuje onarówmież Lwów. To wszystko zostało ułożone za plecami polskiego sprzymierzeńca; Pertinax obawia się jednak, że Stalin może domagać się czegoś więcej.

ANKARA,2,V, godz.19.00.
Wszystkie wielkie wysiłki celem zmniejszenia napięcia między Polską a Sowietami nie odniosły dotychczas rezultatu. Drugi polski komunikat odznaczał się mniej więcej pojednawczym tonem i nie zawierał żadnych roszczeń do sowieckiego terytorjum oraz zaprzeczał współnictwu z Niemcami. Dotąd jeszcze brak wiadomości o stanowisku, zajętem przez Moskwę wobec polskiego punktu widzenia, jednakowoż korespondent Reutera w Moskwie donosi, że polskie oświadczenie nie spowodowało zmiany opinji rosyjskiej i jedynym środkiem wydaje się być zmiana polskiego rządu.

MOSKWA, 30,IV, godz.17.20. po rosyjsku.
W pogadance na temat walk partyzanckich w Europie autor stwierdza, że ruch ten rozwinął się w Jugosławji a następnie przerzucił się na Grecję, Albanję, Norwegję, Polskę i Francję . Walka polskiego narodu przeciwko hitlerowcom rozwija się coraz bardziej. Szeregi partyzantów powiększają się. Partyzanci walczą w lasach, wdzierają się do miast i fabryk, pracyjucych dla przemysłu wojennego, atakują garnizony i wykolejają pociągi.

Godzą 24.00.
Angielski "Daily Mirror" zaatakował prasę polską za szkodliwą przeciw-sowiecką propagandę.

NBC, po angielsku, 1,V, godz. 01.15.
Rząd Polski w Londynie rzeczywiście wycofał swą prośbę do MCK. w sprawie śledztwa dotyczącego śmierci oficerów polskich w Rosji. Jak już podawaliśmy z początkiem tego tygodnia Polacy zajęli w sporze politycznym z Moskwą stanowisko defenzywne i należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości dalszych wysiłków dla naprawienia zerwanych stosunków. Koła rosyjskie w Londynie wypowiadały dziś wieczór pogląd, że kwestja śledztwa w sprawie katyńskiej ma obecnie drugorzędne znaczenie i podkreślają, że Polacy będą mieli długą drogę do przebycia zanim stosunki się naprawią. Stało się obecnie jasnem, że polski rząd wygnańczy powziął swe decyzje nie licząc się z tem , że świat jest w wojnie. Tak nagłe wyrażenie zdziwienia w prasie i radju świata aljanckiego było również niespodzianką dla rządu polskiego.

TRANSOCEAN, DNN, po angielsku, 1.V. godz.20.21.
Obecność wojsk polskich i licznych emigrantów polskich w Iranie, była powodem komentarza ze strony irańskiego ministra spr.zagr. w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Oświadczył on, że konflikt pomiędzy polskim rządem emigracyjnym w Londynie a Kremlem nie zmienia zupełnie stosunków Iranu z Polską.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 3.V. godz.16.00.
Komisja złożona z przedstawicieli medycyny sądowej i kryminalistyki odbyła oględziny grobów masowych oficerów polskich w lesie katyńskim pod Smoleńskiem i opublikowała obszerną ekspertyzę, zreasumowaną w następującej opinii końcowej :
Komisja przeprowadziła oględziny i badania grobów masowych oficerów polskich w lesie Katynia, z grobów tych otworzono dotychczas siedem, a wydobyto z nich 982 ciała, które zostały zbadane, podległy obdukcji i zostały zidentyfikowane w 70%.
Przyczyną śmierci były wyłącznie strzały w kark. Z zeznań świadków, z dokumentów, pamiętników, gazet i t.p., odnalezionych przy trupach, wynika, że śmierć nastąpiła w miesiącach marcu i kwietniu w 1940, wobec tego istnieje pełna tożsamość między wynikami oględzin zawartymi w protokóle a poszczególnymi zwłokami oficerów polskich.
Podpisano zwasnoręcznie : Dr.Speleers, dr.Markow, dr.Tramson, dr. Saxen, dr. Palmieri, dr. Miloslavich, dr.de Lurlet, dr.Hajek, dr.Birkle, dr.Naville, dr.Subik, dr.Orsos.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

PARYŻ, po francusku, 1.V. godz.07.00.
Pewien korespondent zagraniczny udał się do Tatorki niedaleko Odessy, gdzie odkryto zwłoki tysięcy Rumunów, zamordowanych przez OGPU. Był on obecny przy ekshumacji szeregu ofiar, które widocznie skrępowano i zastrzelono. Jak wynika z oględzin, ofiary należały do wyższych klas społecznych. Były one prawdopodobnie członkami inteligencji rumuńskiej z Besarabji i Bukowiny, deportowanymi do Tatorki w końcu 1940 r., gdzie nagle zniknęli wraz z osiadłymi już tam Niemcami, Ormianami, Bułgarami i Grekami. Oczekuje się, że znalezione będą w tej okolicy dalsze groby.

III.

Ogólne.

DONAU, po ukraińsku, 1.V. godz.22.15.
Na Czerwonym Placu w Moskwie największy geniusz wojenny świata, ojciec narodu sowieckiego, wielki Józef Stalin przyjął defiladę. Czołgi i samoloty w tysiącach defilują przed nim pokazując światu potęgę Armii Czerwonej. Ale Stalin wie, że Czerwona Armia jest złamana, że komunikacje jej są zdezorganizowane, że pokłócony jest z Anglią i że widoki na przyszłość są nader ponure.